

Stałem naćpany pod blokiem, doznałem wizji jakbym był prorokiem
Stworzyłem drużynę jak Tolkien, i razem poszliśmy w ogień
I chuj, że kurwy są w zмовie, chcą nam odebrać zdrowie
Inhalowani smogiem, toczymy bitwę z nałogiem
Wiem którą wybrać stronę, nawet najebany oksykodonem
Wpierdalam się na ambonę, niech wasze dupska będą błogosławione
Idę przed siebie nawet gdy kurwy kuszą sromem
Nawet gdy chamy wymachują złomem
Stworzyłem ikonę, bo Kraków jest moim domem i to chyba już usta
lone
Nie wziąłem się znikąd, zruchałem cały ten hip-hop
Kolej na ciebie ty cipo, zabieram tłumy jak [?]

Mixtape

Białe szaleństwo

Ćpaj stajl to nowy nałóg, dziwko!

Zapraszam na pokład, dziwko, CNB destroy
Nie mam czasu na pit stop, ani lenistwo, nie
Nie zmieli mnie psisko, [?] kurwisko
I upadnę nisko, bo nie dbam o siebie, jak Krzysztof Ibisz
Zapraszam na pokład, dziwko, CNB destroy
Nie mam czasu na pit stop, ani lenistwo, nie
Nie zmieli mnie psisko, [?] kurwisko
I upadnę nisko, bo nie dbam o siebie, jak Krzysztof Ibisz

Polska południowa, od nas nawet spierdala kompas
Zwrota na teren jak Rodman, bombaclat, nasz teren jest worldwid
e
Kraków, K do ów z kreską, same chlory jak Sławomir Peszko
Chowaj te łapy ja nie jestem twoim koleżką
CRANK ALL takeover dziweczko
Blok to mój dancefloor, często zaburza się sensor
Białe szaleństwo, Kyrie eleison, Panie zlituj się nade mną
Łatwiej jest rzucić sukę, niż balet, najłatwiej skończyć tu w k
ryminale
Miałem zawijać raczej zostanę, czaszkę rozkurwiam kolanem
Mordo, mieli ci mordą, folklor co wciąga jak mordor
Bongo, crack i kompot, bania strzela jak popcorn
Wbity kor w bandę debili, wkręcać skończ, że nas nie widzisz
KURWAAAA
Pocałuj pięści (mua)